

Przegląd

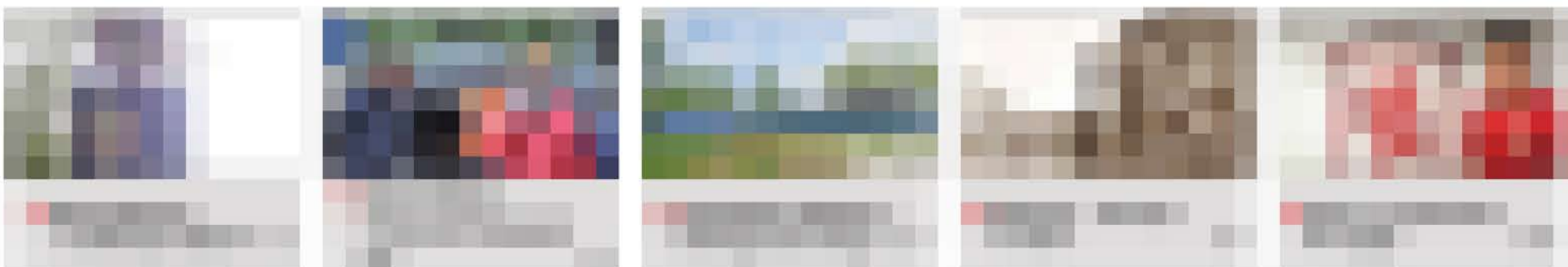
PIASECZYŃSKI

157 (5)
2017

ISSN 2300-5688



PIASECZNO || GÓRA KALWARIA || KONSTANCIN-JEZIORNA || LESZNOWOLA || PRAŻMÓW || TARCZYN



Farma dla Aniołów



dokończenie na str. 3

Wizja terenowa studentów w Chynowie

|| CHYNÓW

Inteligentne domy dla osób niepełnosprawnych mają powstać w Chynowie. Pracuje nad tym zespół naukowy z Politechniki Warszawskiej złożony z 25 studentów z różnych wydziałów.

Rodzice zazwyczaj umierają szybciej niż dzieci. Od momentu narodzin swoich pociech robią wszystko, aby zapewnić im dobrą przyszłość poprzez wychowanie, naukę samodzielności i zapewnienie im finansowej stabilizacji. Są jednak tacy rodzice, których dzieci do końca swojego życia samodzielne nie będą i zawsze będą potrzebowały

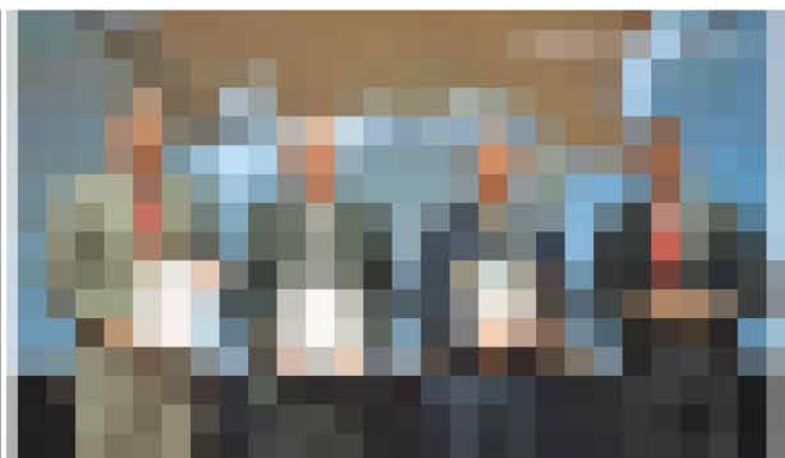
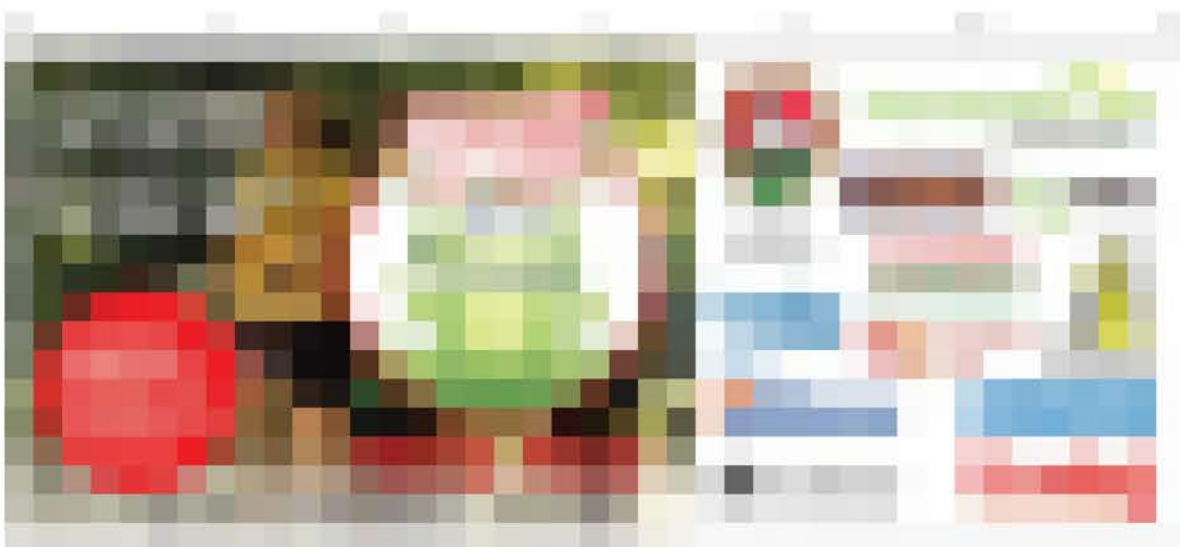
opieki. To oni stają przed ogromnym, możliwe, że największym, problemem w swoim życiu, czyli jak zapewnić dzieciom opiekę, gdy ich zabraknie.

|| Przyszłość niepełnosprawnych dzieci

– Jeżeli nie da się kogoś wyleczyć, trzeba sprawić, aby był szczęśliwy – mówi Jacek Zalewski, prezes Stowarzyszenia Dobra Wola, tata Kubę chorego na stwardnienie guzowe.

W Polsce dorosłe osoby niepełnosprawne trafiają pod opiekę specjalistycznych ośrodków pobytu stałego, czyli domów pomocy czy szpitali psychiatrycznych. W Europie Zachodniej odchodzi się od tego typu instytucji, zamieniając je w przyjazne i rodzinne miejsca pobytu, tzw. farmy.

Jacek Zalewski ze swoim pomysłem poszedł dalej. Chce stworzyć taką farmę pod Warszawą, ale zachodnie rozwiązania wzbogacając o inteligentne domy, które mają „dbać”, aby ich użytkownicy nie zrobili sobie krzywdy. Osoby niepełnosprawne nie zamykają okien, odkręcają gaz, wodę. Projekt nie ma wyeliminować opiekunów, ale znacznie ich potrzebę ograniczyć, co zmniejszy także koszty funkcjonowania takich domów.



Farma dla Aniołów

dokończenie ze str. 1

Zaraził on swoim pomysłem Koło Inteligentnych Domów na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej. Projektem zainteresowało się także Koło Naukowe Gospodarki Przestrzennej z Politechniki Warszawskiej. Mają powstać inteligentne domy mieszkalne, budynki gospodarcze, obiekt służby zdrowia, sala konferencyjna oraz tereny rekreacyjne.

Mają powstać inteligentne domy mieszkalne, budynki gospodarcze, obiekt służby zdrowia, sala konferencyjna oraz tereny rekreacyjne

– Studenci z kierunków urbanistyczno-architektonicznych będą tworzyć projekt zagospodarowania działki, osoby z budownictwa będą tworzyć część konstrukcyjną, z wydziału elektrycznego będą tworzyć elektrykę, ale co ważniejsze wszystkie te innowacje techniczne, które będziemy chcieli wprowadzić,

W Polsce dorosłe osoby niepełnosprawne trafiają pod opiekę specjalistycznych ośrodków pobytu stałego czyli domów pomocy czy szpitali psychiatrycznych

aby te budynki były jak najbardziej pasywne, czyli żeby nie generowały dużych kosztów – mówi nam Krystian Cyganek, koordynator projektu, uczestnik studiów II stopnia na kierunku Gospodarka Przestrzenna oraz członek KNGP. – Przeprowadziliśmy już ankiety wśród rodziców dzieci niepełnosprawnych, w których powiedzieli nam, czego potrzebują – mówi dalej.

W Dobre rzeczy powstają, kiedy spotkają się odpowiedni ludzie

Działka, a nawet dwie, już są. Przekazał je Jacek Zalewski. W Janowie koło Chynowa, na działce o powierzchni 1 ha zlokalizowane zostaną domy. W Watraszewie, kilkaset metrów dalej, na

działce o powierzchni 1,5 ha powstanie natomiast gospodarstwo, w którym mieszkańcy domów będą mogli pracować. Miejsce to znajduje się 300 metrów od stacji Krężel na linii kolejowej Warszawa – Radom.

– Udział Kół Naukowych w tym założeniu rozpoczął się od zdobycia przez Radę Kół Naukowych Politechniki Warszawskiej grantu Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży. W ramach tego funduszu, wraz ze studentami innych uczelni, stworzymy trójwymiarową makietę projektu zagospodarowania przestrzennego oraz wizualizację projektowanej zabudowy. Następnym krokiem będzie szczegółowy projekt działki oraz wystąpienie o warunki zabudowy i zagospodarowania terenu – informuje Katarzyna Goch z KNGP.

Choć projekt jest na razie w fazie pomysłu i szukania rozwiązań, Stowarzyszenie Dobra Wola ma już 20 chętnych podopiecznych.

– Musi być jakiś wkład finansowy, na razie trudno mówić jaki, bo nie znamy kosztów. Moim kosztem jest ziemia. Może znajdziemy sponsorów. Ale bez wkładu rodziców się nie obędzie – mówi nam Jacek Zalewski.

Tekst i zdjęcie Joanna Grela

